

Do reportera



MIECZYŚLAW BRAUN

PRZEMYSŁY

Do reportera

Reporterze,
Węszący sensację
W tłumie rojnym
Na ulicy gwarnej,
Lubisz spadające samoloty
Kochasz katastrofy pociągów,
Upaja się dech niespokojny,
Pośpiech serc bijących, jak młoty,
Wypadki dnia,
Przeżycia miasta,
Wszystko przed tobą urasta
Jak niewidziane potwory
Z samego dna,
Wypuszczone z klatki historii.
Reporterze,
Szukający wcielonej zmory,
Pragnący wstrząsu,
Który potrafi przerazić,
Wypadki toczą się w glorii
Niezwykłe i niesłychane!
Kochasz bandytę
Z dwoma brauningami w rękach, —
Kiedy salwami strzela w tłum, — —

O, patosie ulicznej gonitwy!
Ciało przechodnia wijące się w mękach...
Wrzawa i szum,
Popłoch modlitwy,
Wygrywanej dzwonek tramwajów...
Widziałeś sensację — kochankę,
Gdy skoczyła na szyny pod kolej,
Ta ospowata dziewczyna
Bryznęła krwią,
Krew zostawiła plamy,
Jak witrjolej
Na jedwabnej sukience damy.
Detektywie,
Nie szukaj zbrodni,
Nie szukaj dreszczu, który daje moc jej,
Spójrz prosto w oczy przechodnia,
A spłoniesz w cudownym podziwiewie
Nabity dynamitem emocji!
Węszysz krew,
Patrzysz dokoła jak szpieg,

Czuwasz po nocach:
A może się zdarzy!
Patrzaj,
Sensacja czai się przy tobie,
Jak zwierzę liże ci ręce,
Sięga do twarzy,
Błaga o jedno spojrzenie,

Przybywa co chwila więcej,
Tłoczy się nawał sensacji,
Chwytaj!
Czempredziej chwytaj!
Chowaj po kieszeniach,
Nabieraj do czapki, do ust,
Prędziej, prędziej!
Starczy na miliard nowin,
Na wszystkie gazety świata, —
Wszystko ci powiem!
Patrzaj,
Budują dom,
Gromadzą cegły,
Codziennie rośnie piętro,
Żarliwa robota wre,
Dzieje się powszechne święto!
Wyżej, wyżej!...
Uderzają fale sensacji,
Życie pomaga snom,
Wioną powiewy potężne,
Wiewy niewidzialne i tajne,
Pełni się sprawa żywa.
Tyle cudowności przybywa!
Reporterze! biegnij do redakcji
Drukuj dodatki nadzwyczajne:
— Wybudowali dom!
— Wyszła z warsztatów lokomotywa!

A nocą
Na jasnej fabrycznej hali
Klawikordy maszyn turkocą,
Rosną ogromne bele,
Z chaosu wypływa ład, —
Szaleją z radości, szaleją!
Wyślij depesze
Na cały świat:
Na warsztatach wczoraj utkali
Tyle i tyle, — —
Rośnie bogactwo
Warstwa za warstwą
W pracy żarliwej,
W kipiącej sile
Trzęsie się powszechne gospodarstwo!
Prędziej, — —
Zakładają kable,
Rzucają mosty,
Rodzą się nowe okręty,
Ucieleśnia się tysiące marzeń.
Tyle radości!

Prędeż, — —
Ukazują się nieczytane książki,
Wynalazki otwierają niebo,
Nie nadążysz filmowi zdarzeń,
Powszechnemu Postępowi Pracy!

Radosną nowiną,
Strofami — hymnami,
Pieśnią wysoką żywą
Rośnie powszechna sprawa,
Słowa czynami płyną,
Twórczość tryska jak lawa, —
O dziwo!
Dziwo!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/braun-przemysly-do-reportera/>

Tekst opracowany na podstawie: Mieczysław Braun, *Przemysły*, Warszawa 1928

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).